

BEATA WAŁĘCIUK-DEJNEKA

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach

## **Kobiety na tropie zbrodni: autorki i bohaterki (Joanna Szymczyk *Ewa i złoty kot*, Katarzyna Gacek i Agnieszka Szczepańska *Moc i cesarzowa*)**

### **Women on the Track of Felony: Authoresses and Heroines (*Ewa i złoty kot* by Joanna Szymczyk and *Moc i cesarzowa* by Katarzyna Gacek & Agnieszka Szczepańska)**

**Słowa kluczowe:** kobieta, kryminał, zbrodnia, historia literatury polskiej

**Keys words:** woman, crime novel, felony, history of Polish literature

Badacze literatury rok 1841<sup>1</sup>, niektórzy 1829 czy 1839<sup>2</sup>, uznają za początek piśmiennictwa kryminalnego. Nie pojawiło się ono zniemacka. Swoje korzenie miało już wcześniej – m.in. w powieści zbójceckiej, awanturczo-przygodowej, romansie rycerskim, w powieści grozy czy tajemnic. Wątki i motywy kryminalne mają także źródło w dawnych wiekach, sięgają do czasów biblijnych (opowieść o Kainie i Abla), starożytnych (*Iliada*, *Odyseja*). Oczywiście jest więc to, że w większości zarówno autorami, jak i głównymi bohaterami utworów kryminalnych: przestępcami czy prowadzącymi dochodzenie, byli zazwyczaj mężczyźni. Wynikało to z faktu, iż w kulturze europejskiej (i nie tylko) trwał od wieków ustalony podział na sferę publiczną i prywatną – ściśle od siebie oddzielone i wyznaczające zespoły ról dla poszczególnych płci. Do sfery publicznej należeli mężczyźni i to oni działali w historii, polityce, gospodarce, prawie, to oni tworzyli cywilizację i dyktowali warunki. Domeną kobiet była przestrzeń prywatna – dom, ogród, rodzina, dzieci. Niewiasta, jeśli pojawiała się w tego typu utworach, to jedynie jako ofiara, przedmiot, a nie podmiot działań, bowiem jej los, życie i majątek zależały od mężczyzny: ojca, brata, męża<sup>3</sup>. Anna Gemra, badając relacje damsko-męskie w wątkach kryminalnych, zaznacza:

<sup>1</sup> Ukazał się wtedy utwór Edgara Alana Poeo *Zabójstwo przy Rue Morgue*.

<sup>2</sup> To data publikacji noweli kryminalnej duńskiego pisarza Steena Steensena Blichera (*Præsten i Veljbye*) oraz norweskiego pisarza Mauritsa Christophera Hansena (*Mordet på Maskinbygger Rolfsen*). Ich bohaterowie przeprowadzają śledztwo.

<sup>3</sup> O szczególnej pozycji kobiety, zob. np. A. Chlebowska, „*Stare panny*”, *wdowy i rozwiedzione. Samotne szlachcianki w Prusach w latach 1815-1914 na przykładzie prowincji Pomorze*, Szczecin 2012.

[...] kobieta biernie poddaje się losowi [...]. Jeśli próbuje się sprzeciwić lub poskarżyć, jest często karana, albo to, co mówi, traktowane jest z lekceważeniem, jako efekt wynikających z jej płci skłonności do fantazjowania i narzekania. Nie może zatem oczekiwać pomocy i zrozumienia, lecz tylko wyglądać tego, co przyniesie jej los i próbować odsunąć w czasie jego wyroki<sup>4</sup>.

Wiele powieści przyjęło schemat fabularny, w którym kobieta doświadczała różnych form przemocy ze strony mężczyzny. XIX wiek przyniósł niewielkie zmiany w tej kwestii. Bohaterki literackie starały się przełamywać własną niemoc i bierność, brać czynny udział w akcji, stawały się nawet agresorkami, postaciami negatywnymi, same planowały zbrodnie, same ich dokonywały (np. w *Tajemnicach Paryża* Suego, 1843 czy w *Balladynie* Słowackiego, 1834)<sup>5</sup>.

Jednak bardziej znaczące zmiany zaszły dopiero w XX wieku, za sprawą powieści Agathy Christie. W jej utworach dość często zaczęły pojawiać się kobiety zbrodniarki, złodziejki, morderczynie, wyrodne matki, wierne i niewierne żony, jak i kobiety prowadzące dochodzenie. Słynna Jane Marple, starsza pani z prowincji, statecznie wychowana i skromnie ubrana, o przenikliwym spojrzeniu, pobożna i zaprzyjaźniona z żoną pastora, trochę jednak plotkująca, skrupulatnie wypełnia swoje obowiązki i świetnie radzi sobie w poszukiwaniach winnych. Galeria niezmiernie ciekawych kreacji żeńskich, zaangażowanych pośrednio lub bezpośrednio w zbrodnię, jest barwna i różnorodna. Autorka, konstruując popularne kryminały, odnosiła się w nich do stereotypów kobiecości, tworząc pozytywne i negatywne postacie kobiece, otwierając tym samym inne spojrzenie na istotę kobiety i aspekt kobiecości<sup>6</sup>.

W niniejszym artykule chciałabym dokładniej przyjrzeć się dwóm współczesnym powieściom polskim z wątkiem kryminalnym, w których zarówno autorki, jak i bohaterki prowadzą śledztwo i tropią sprawców dokonanych przestępstw. Wybrane w tym celu powieści nie należą do kanonicznych tekstów tego gatunku. Są jednak na tyle reprezentatywne, iż mogą posłużyć jako typowe, wzorcowe, stanowiące odpowiedni przykład i materiał do pokazania pewnych mechanizmów pisania (autorki) i działania (bohaterki) kobiet, podejmujących wyzwanie, jakim jest przeprowadzenie dochodzenia i schwytywanie winnego. Poza tym bohaterki utworów kryminalnych (czy z wątkiem kryminalnym) zostały wyposażone

<sup>4</sup> A. Gemra, „Zbrodniarz i panna”: *damsko-męskie relacje w wątkach kryminalnych*, w: *Literatura kryminalna. Na tropie źródeł*, red. A. Gemra, Kraków 2015, s. 245.

<sup>5</sup> O sprawiedliwości w *Balladynie*, prawie i zbrodni zob. J. Karczewski, „A wszystkim niechaj rządzi sprawiedliwość”. Prawo w „Balladynie” Juliusza Słowackiego, w: *Prawo i literatura. Szkice*, red. J. Kuisz, M. Wąsowicz, Warszawa 2015, s. 80–122.

<sup>6</sup> D. Plucińska, *Wobec stereotypów kobiecości. Żony, matki, kochanki – kobiety – morderczynie w kryminałach Agaty Christie, w: Tożsamość kobiet – silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii*, red. J. Posłuszna, B. Wałęciuk-Dejneka, Kraków 2014, s. 37–48, por też A. Czyż, *Zabójstwo zasadne i szusne? Agatha Christie o psychologii mordercy* („Dom zbrodni”; „Kurtyna”), w: *(Re)interpretacje (nie)literackie*, red. K. Kozak, R. Mnich, A. Rzepkowska, Siedlce 2016, s. 107–124.

w wiele cech będących pewną projekcją kobiecych potrzeb, uczuć czy emocji, kompensacją realnych problemów i napięć w ich życiu<sup>7</sup>. Mężczyźni pokazani tu zostali jako mniej idealni, męscy, bohaterscy, kobiety zaś są doświadczone, odważne, gotowe do przekraczania granic, stawianych przez trudne sytuacje. Do poniższych analiz i interpretacji posłuży przede wszystkim metoda filologicznego opisu, uwzględniająca niektóre mechanizmy badań feminologicznych.

Polska na tle Europy i świata ma swoją własną historię literatury kryminalnej. I choć na gruncie rodzimym, w stosunku do państw zachodnich, literatura ta rozwinęła się dość późno, bo dopiero w XX wieku<sup>8</sup>, jej korzenie, inspiracje i tradycja są jednak wcześniejsze. Można ich upatrywać, jak proponuje Violetta Wróblewska, m.in. w kulturze ludowej, głównie w folklorze miejskim i wiejskim, w wysoko artystycznej tradycji literackiej, a także w krajowej prasie codziennej, przemycającej różne treści sensacyjne, czy innych, niewymienianych tu źródełach<sup>9</sup>. Niebagatelną rolę odegrała też powieść milicyjna, powstająca w dobie socjalizmu, obciążona ideologicznie, która:

funkcjonowała tylko w krajach tzw. realnego socjalizmu, gdzie pojawiła się po 1955 roku [...] i istniała do 1989. Jej specyfikę stanowi z jednej strony połączenie cech kryminału sensacyjnego i detektywistycznego z niektórymi wyróżnikami powieści tendencyjnej typu socrealistycznego, z drugiej zaś – kreacja detektywa – milicjanta, który jest najbardziej widocznym przejawem tej odmiany<sup>10</sup>.

Stanisław Barańczak zauważył ponadto, że ostatnie słowo ma w niej zawsze milicja, a finał stanowi całkowity triumf milicyjnego aparatu śledczego<sup>11</sup>, z czym nie do końca można się zgodzić<sup>12</sup>. Szczególnego znaczenia nabrała zeszytowa seria

<sup>7</sup> Por. np. J. Storey, *Studia kulturowe i badania literatury popularnej. Teorie i metody*, tłum. J. Barański, Kraków 2003.

<sup>8</sup> Wcześniej znane są m.in. powieści: *Sprawa kryminalna. Powiastka* (1872) Józefa Ignacego Kraszewskiego, *Zbrodniarz: romans z życia warszawskiego* (1896) Władysława Grajnera czy dramaty: *Balladyna* (1834) Juliusza Słowackiego, *Lampka oliwna* (1924) Emila Zegadłowicza. O zbrodni w *Lampce oliwnej* pisze w: B. Wałęciuk-Dejneka, *Kobieta – przestępstwo/zbrodnia – kara. Rozważania w świetle wybranych utworów literackich i tekstów prawnych. Prolegomena*, w: *Wokół języka i prawa. Fakty dawne i współczesne*, red. J. Kuć, V. Machnicka, Siedlce 2015, s. 135–147. Por. również J. Siewierski, *Powieść kryminalna*, Warszawa 1979.

<sup>9</sup> V. Wróblewska, „*Pani zabiła Pana...*”, czyli źródła i tradycje polskiej literatury kryminalnej, w: *Literatura kryminalna...*, s. 367 i nast.

<sup>10</sup> A. Martuszevska, *Powieść kryminalna*, w: *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 1997, s. 321–322.

<sup>11</sup> S. Barańczak, *Polska powieść milicyjna. Dominacja funkcji perswazyjnej a problemy gatunkowe*, w: *W kręgu literatury Polski Ludowej*, red. M. Stępień, Warszawa 1975, s. 270–316. Autor polską powieść milicyjną traktuje jako wyrażenie wyodrębnioną pododmianę gatunkową w ramach odmiany, jaką jest powieść kryminalna, tamże, s. 271. Por. też J. Siewierski, dz. cyt.

<sup>12</sup> Zob. więcej na ten temat: D. Skotarczyk, *O powieści milicyjnej pozytywnie*, w: *Kultura popularna w Polsce w latach 1944–1989. Problemy i perspektywy badawcze*, red. K. Stańczak-Wiślicz, Warszawa 2012, s. 1771–88.

wydawana od 1968 roku przez Państwowe Wydawnictwo „Iskry” jako „Powieść co miesiąc” lub jako „Ewa wzywa 07”<sup>13</sup>. Wśród autorów znajdują się nazwiska kobiece, np. Larysy Zajączkowskiej-Mitznerowej (pseudonim Barbara Gordon) czy Heleny Sekuły (pseudonim Helena Turbacz), tropiących zbrodnie, popełniane przez mężczyzn i przez nich odkrywane (funkcjonariusze aparatu sprawiedliwości – milicja). Obie panie zasłynęły jako pisarki powieści kryminalnych i kryminalno-obyczajowych, debiutowały na łamach prasy. Sekuła odmalowuje w powieściach obraz obyczajowości środowiska z marginesu społecznego, a śledztwo prowadzi zawsze grupa milicjantów działających zespołowo. Autorka zwraca dużą uwagę na przedstawienie czytelnikowi technik pracy funkcjonariuszy. Intrydze kryminalnej towarzyszą w tych utworach perypetie uczuciowe z udziałem kobiet, zaś bohaterki przeżywają najrozmaitsze nieporozumienia miłosne. Trzeba zaznaczyć, że kobieta w świecie powieści milicyjnej mogła być albo kochanką, albo prostytutką, uwikłaną właśnie w kryminalną rozgrywkę. Nie stawiała się ona jednak równorzędną partnerką bohatera męskiego. Mogła być jedynie źródłem przyjemności, dostarczycielką informacji lub kimś wymagającym opieki.

Jej słabość i zależność podkreśla pewność i siłę funkcjonariusza, który broni jej przed bohaterem negatywnym lub z powodu jej śmierci domaga się sprawiedliwości. [...] Żadna z kobiet, pomimo inteligencji, urody i elegancji, nie poradzi sobie bez sprytu funkcjonariusza. [...] nikt [poza ekipą prowadzącego dochodzenie – dop. B. W-D] nie upomni się o sprawiedliwość w imieniu samotnych kobiet czy prostitutek, nawet rodziny nie troszczą się o losy dziewcząt<sup>14</sup>.

– zauważa Paulina Małochleb.

Przełom w literaturze, zarówno obcej, jak i polskiej, nastąpił w wieku XX i XXI, co zaowocowało wieloma utworami. Atrakcyjność historii kryminalnych potwierdzają rankingi czytelnicze – literatura sensacyjna zajmuje w nich drugie miejsce, po fantastyce, obok literatury romansowej i przygodowej<sup>15</sup>. Intrygujące i interesujące są m.in. powieści, w których zarówno autorki, jak i bohaterki tropią zbrodnie<sup>16</sup>. Warto tu wspomnieć o powieściach Joanny Chmielewskiej, mającej

<sup>13</sup> W 1946 r. wznowiono przedwojenne wydawanie serii (czasopisma) *Co tydzień powieść*. Jak podkreśla Jerzy Jastrzębski, nawiązanie do słynnego tytułu sprzed wojny było zabiegiem świadomym ze strony redakcji, bowiem rzeczywista kontynuacja podobnych wydawnictw na gruncie nowego ustroju była nieprawdopodobna, zob. więcej J. Jastrzębski, *Czas relaksu: o literaturze masowej i jej okolicach*, Wrocław 1982, s. 105, cały rozdział s. 971–35. Zob. też więcej o serii *Ewa wzywa 07*: tamże, s. 18419–9.

<sup>14</sup> P. Małochleb, *Dziedzictwo powieści milicyjnej. PRL jako temat literatury popularnej*, w: *Opowiedzieć PRL*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, Warszawa 2011, s. 256.

<sup>15</sup> Więcej zob. A. Gemra, *Kwestia sprawiedliwości w wybranych utworach kryminalnych. Kilka uwag*, „Prace Literackie” 2010, nr 50, s. 132.

<sup>16</sup> Ponieważ, jak zauważa Bernadetta Darska, coraz więcej kobiet pisze powieści kryminalne i coraz więcej pojawia się pierwszoplanowych bohaterek, które prowadzą śledztwo, pleć okazuje się ważnym punktem odniesienia, zob. więcej: B. Darska, *Czy kryminal feministyczny jest kryminałem*

już od dawna ugruntowaną pozycję na rynku, która w jednym z wywiadów powiedziała:

Ogólnie rzecz biorąc, opieram akcję na prawdopodobnych ludzkich działaniach, stąd mój realizm. W kryminale zresztą nieusuwalny, z oczywistej mocy gatunkowych reguł. Zaczynam od zdarzeń możliwych, albo istniejących, poczym je odpowiednio przetwarzam. Mam zresztą wielkie szczęście, bo całe swe życie przebywam w towarzystwie ludzi interesujących<sup>17</sup>.

Warto również przywołać twórczość Gai Grzegorzewskiej, wyróżnionej w 2011 roku Nagrodą Wielkiego Kalibru (przyznawaną od 2004 r.) przez Stowarzyszenie Miłośników Kryminału i Sensacji „Trup w szafie” oraz Instytut Książki, za najlepszą polskojęzyczną powieść kryminalną lub sensacyjną<sup>18</sup>. Krakowska pisarka doceniona została za *Topielicę*, trzecią z cyklu powieść o prywatnej pani detektyw, Julii Dobrowolskiej<sup>19</sup>.

Ukazane we współczesnych utworach kobiety prowadzące śledztwo, historia ich pracy, ilustrowana nierzadko kontekstem życia prywatnego, stały się ważne i znaczące. Jako policjantki, detektywi, dziennikarki śledcze czy lekarki badające ciała zmarłych, zmagają się z zawodowymi trudami i pokazują, jak zmienił się sposób postrzegania niewiast i opowiadania o zbrodni, jak ewoluuje postać śledczego czy policjanta. Bohaterki powieści kryminalnych ukazane są jako zwykłe kobiety, mają swoje problemy, odczuwają lęk i bezradność, niekiedy bezsilność, zmagają się z wyzwaniem codzienności. Nie przeszkadza im to jednak być mistrzyniami w tradycyjnie męskiej roli<sup>20</sup>. To, że opowieść o prowadzonym śledztwie osadzona jest w kontekście wydarzeń i problemów z życia osobistego bohaterek, jest ważne dla konstrukcji i wymowy fabuły: nie tylko pokazuje stereotypy, z którymi muszą się zmagać te postacie, ale też przełamuje je, jak i pewien schemat w postrzeganiu kobiet i ich ról w życiu.

Ponieważ nie sposób jest opowiedzieć o wszystkim, zwrócę jedynie uwagę na dwie XXI-wieczne polskie powieści kryminalne, zasygnalizowane powyżej, w których zarówno autorki, jak i bohaterki interesują się przestępstwem. Jeśli w klasycznej powieści kryminalno-detektywistycznej śledztwem zajmuje się po-

---

kobięcym? Rozważania o gatunku i płci, w: *Literatura kryminalna. Śledztwo w sprawie gatunków*, red. A. Gemra, Kraków 2014, s. 177–189.

<sup>17</sup> T. Lewandowski, *Chmielewska dla zaawansowanych. Psychobiografia gadana*, Warszawa 2005, s. 210.

<sup>18</sup> Wśród laureatek znalazły się też: Joanna Jodełka (2010) i Marta Guzowska (2013).

<sup>19</sup> O Gai Grzegorzewskiej zob. np. Julia Poświatowska, *Mroczne lektury królowej polskiego kryminału – Gaja Grzegorzewska w bibliotece*, w: *Czytanie. Kobieta, biblioteka, lektura*, red. A. Zawiszewska, A. Galant, Szczecin 2015, s. 559–574.

<sup>20</sup> Więcej na temat: B. Darska, *Śledztwo i płęć. O bohaterkach powieści kryminalnych*, Gdańsk 2013, s. 15 i nast. Zob. też B. Darska, *Kobieco, kryminalnie, kameralnie. O powieściach Ireny Matuszkiewicz*, „Dekada Literacka” 2008, nr 1, s. 24–30.

licja bądź fachowi detektywi, to w poniżej wskazanych utworach czynią to kobiety–amatorki, inteligentne i sprytnie, dzielne i niezależne.

Pierwszym utworem jest Joanny Szymczyk *Ewa i złoty kot*. To opowieść, wydana w 2004 roku, nieco groteskowa, oparta na zabiegach karnawalizacyjnych (teoria Bachtina), łącząca komizm z makabrą, pełna humoru i zaskakujących zwrotów akcji. Autorka książki główną postacią literacką uczyniła młodą, przebojową dziennikarkę Ewę, mającą intuicję i zamiłowanie do sensacyjnych tematów, odrobinę naiwną i nieco szaloną, poszukującą wielkich zadań, a przede wszystkim miłości. Zajmuje się ona kroniką kryminalną w jednym z popularnych czasopism, w bulwarowym „Bazarze Warszawskim”, który pretenduje do roli pisma opinio-twórczego. Ambitna dziewczyna marzy, aby zdobyć prestiżową Nagrodę Młodych Dziennikarzy, dlatego priorytetową sprawą staje się dla niej zdobycie niezbitych dowodów w opisywanych sprawach kryminalnych, chce przeprowadzić własne śledztwo. Nieświadoma zagrożeń, jakie mogą wyniknąć z takich działań, a przy tym obdarzona niesamowitą zdolnością popadania w poważne kłopoty, przystępuje powoli do działania. Kiedy dowiaduje się o kolejnych już przypadkach tajemniczych zniknięć kobiet, postanawia sama zająć się niebezpieczną sprawą. Zakłada blond perukę, wyzywającą minispódniczkę, ukrywa dyktafon w bieliźnie i udaje się do małego hoteliku „Złoty Kot” na obrzeżach Warszawy, aby zebrać informacje dotyczące prostytutki. Jako seksowna Nikol wpada na trop tajemniczej afery, w sam środek gangsterskich porachunków, a przez własną nieuwagę staje się niepożądanym (przynajmniej dla bossów mafii) ich świadkiem. Udaje jej się podpatrzeć, że znany polityk ma potajemne konszachty z mafią. Próbuje o tym pisać w macierzystej gazecie, ale wewnętrzna cenzura nie puszcza tekstu. Choć oficjalnie urząd kontroli prasy nie istnieje, to polecenie wydawcy jest jednoznaczne. Szybko okazuje się, że za całą sprawą kryje się międzynarodowa szajka handlująca kobietami. Udaje jej się wyrwać z kłopotów, bowiem czuwają nad nią Adam – policjant, od dawna równie gorąco, jak i nieszczęśliwie w niej zakochany, przyjaciółka Malwina, a także kot Błażej, który obserwując zachowania i postępowanie ludzi ze swojej zwierzęcej perspektywy, celnie i ironicznie je komentuje.

Szymczyk, zgodnie z zasadami kobiecego pisania o zbrodni, stara się zachować tradycyjny model: ofiarami przestępstwa są osoby słabsze, bezbronne, które wykorzystują bogaci i mający władzę. Wartość akcji i nieco skomplikowana fabuła wpływają na atrakcyjność powieści. Poza tym bohaterka jej powieści jest silna, zdecydowana, nielekająca się ryzyka, samodzielna i niezależna. Motyw kryminalny rozwijany jest tu równoległe do opisu wydarzeń z życia osobistego i zawodowego Ewy, jest elementem, który na chwilę komplikuje życie, więc należy się z nim zmierzyć. Autorka rozbudowuje wątek obyczajowy (w tym miłosny) i łączy go z opisem prowadzonego przez kobietę śledztwa, obserwowanego i „komentowanego” przez kota. Wprowadzony w ten sposób do powieści humor, o czym wspominałam powyżej, osłabia i redukuje emocjonalne napięcie, wywołane zbrodnią. Jak podkreśla Violetta Wróblewska,

komizm nie ogranicza się do aspektu terapeutycznego czy rozrywkowego, lecz pełni ważną rolę ideową [...] zdaje się sugerować, że przestępstwa nie stanowią czynnika dominującego w otaczającej rzeczywistości, nie burzą porządku świata w jego różnych przejawach, że mimo zbrodni nadal jest w nich miejsce na zabawę i działania pomyłkowe<sup>21</sup>.

Przywołajmy dla przykładu krótki fragment z utworu:

Błażej przespał początek. Był, do licha kotem, a nie psem, i nikt, doprawdy, nie powinien mieć do niego pretensji. Jeśliby jednak komuś przyszło do głowy kalać jego dobre imię, niech wie, że Błażej Kot zachował się tego dnia jak bohater. Wykazał się dzielnością komandosa, ratując swoje panie i dystansując za jednym zamachem Szarika, Komisarza Rexa i całe stado psów bernardynów. Przyszły heros, ozdoba kociej nacji, zignorował wprawdzie wtargnięcie do mieszkania nożownika; uwagi jego nie uszło jednak wejście objuczonej puszkami Malwiny<sup>22</sup>.

Analogicznie (humorystycznie) wygląda opis morderstwa, które zamiast wywoływać trwogę, przerażenie czy smutek, tutaj wzbudza wyłącznie śmiech. Ewa rzuca depilatorem w gangstera, który nachodzi ją w domu, ten potyka się na puszcze z kocim jedzeniem i przewraca na podłogę, a ze ściany spada na niego z impetem głowa wielkiego dzika, powodując w ten sposób śmierć zbrodniarza. Dodajmy od razu, że ofiar śmiertelnych w powieści jest kilka: młoda dziewczyna pracująca dla mafii, pomocnik szefa mafii, bandzior, który sam nadziewa się przypadkiem na własny nóż, uczciwy biznesmen, szantażem zmuszony do pomagania mafii (odbiera sobie życie sam), członkowie mafii, którzy giną w czasie brawurowej ucieczki samochodem.

*Ewa i złoty kot* to zabawna i bezpretensjonalna historia, przedstawiająca XXI-wieczną Warszawę, budząca zainteresowanie wielbicieli kryminalnych zagadek i dobrej zabawy. Jest mocno osadzona we współczesnych realiach: Internet, telefony komórkowe, hipermarkety, pizzerie. Realizm potęguje sposób wysławiania się postaci, dziennikarze posługują się żargonem dziennikarskim, bandyci slangiem swojej sfery, wszyscy używają modnych wyrazów, jak np. „spoko”, „sorry” czy „bzykać” oraz słów niegdyś uznawanych za obelżywe, dzisiaj zaś będących w powszechnym użyciu.

Druga powieść, autorstwa Katarzyny Gacek i Agnieszki Szczepeńskiej, *Moc i cesarzowa*, z 2010 roku, opowiada o pani komisarz, Annie Sarnowicz, wezwanej pewnego dnia na miejsce tajemniczego morderstwa. Grupa uczniów odnalazła dwa ciała: mężczyzny i kobiety, splecione w miłosnym uścisku. Okoliczności zbrodni okazują się niezwykle podobne do sprawy, którą komisarz Anna prowadziła już wcześniej. Akcja dzieje się w Warszawie. Publikacja jest częścią serii,

<sup>21</sup> V. Wróblewska, dz. cyt., s. 376.

<sup>22</sup> J. Szymczyk, *Ewa i złoty kot*, Warszawa 2004, s. 181–182.

inne to: *Mag i diabeł* oraz *Wisielec i księżyc*. Pojawia się w nich również postać innej kobiety, tropiącej zbrodnię – wróżki Małgorzaty, która pomaga w śledztwie, a jej profesja okazuje się bardzo przydatna w procesie namierzania i identyfikowania sprawcy przestępstwa. Wróżka ma wiedzę większą od innych, mierzy się z siłami, których pokonanie nie jest łatwe, pomaga w kłopotliwych sytuacjach. Kryminalny wątek, podobnie jak scharakteryzowany powyżej, jest równoległy z opisem niekoniecznie pomyślnych wydarzeń natury osobistej. Początek powieści ukazuje bowiem panią komisarz, silną i zdecydowaną kobietę, jako niezadowoloną i gderliwą, a jej zły humor może uzasadnić tylko sytuacja prywatna:

Była w kiepskim nastroju z powodu porannej sprzeczki ze swoim facetem. Miał być tym jedynym, a zamiast tego nagle zaczął się zachowywać jak ostatni cham. Nie tego się po nim spodziewała. Była rozbita. Nie wiedziała, co ma o tym wszystkim myśleć. Bieganie po błotnistych plażach w deszczu i zimnie było ostatnią rzeczą, na jaką miała ochotę. Zdecydowanie wolałaby interwencję wymagającą użycia siły. Miała ochotę komuś porządnie przyłożyć<sup>23</sup>.

Wartka, trzymająca w napięciu akcja, przemyślana przez autorki fabuła oraz nieskomplikowany język (jak w powieści popularnej) są zaletami tej lektury – trafiają do masowego odbiorcy, przyczyniając się do wzrostu czytelnictwa. Podobnie humor, element rozrywkowy – jak pisała powyżej Violetta Wróblewska – także i tu „nie ogranicza się do aspektu terapeutycznego czy rozrywkowego”, stanowi pewną część w porządku konstrukcji fabuły. Klimat tajemnicy i parapsychologii budują również refleksje i słowa mordercy, ukazując determinację zła i jego panowanie. Finał powieści sugeruje, że to wcale nie koniec, że Gerard nie powiedział jeszcze ostatniego słowa:

Niestety nic na niego nie mieli. Nie udało się oficjalnie powiązać morderstw z niezwykłymi umiejętnościami Gerarda. Sprawa zabójstwa obu dziewczyn oraz strażnika miała zostać wkrótce umorzona z powodu braku dowodów. Gerard znów postawił na swoim. Anna miała silne przeczucie, że niestety nie ostatni raz<sup>24</sup>.

Kobiecym bohaterkom obu przywołanych książek towarzyszą oczywiście mężczyźni: Adam, policjant i Łukasz, partner, niekoniecznie dojrzały emocjonalnie, by wspierać swoje damy i wystarczająco podtrzymywać je na duchu. One same są jednak prężne, aktywne, energiczne, stanowcze i zaradne, przedsiębiorcze w swoich działaniach. Starają się brać swój los, niekiedy także los innych, we własne ręce, pomimo iż dźwigają bagaż problemów rodzinnych, emocjonalnych, erotycznych czy społecznych. Scharakteryzowane powyżej dwie publikacje stanowią ciekawy przykład połączenia prozy kobiecej w wersji „poemancyjnej”

<sup>23</sup> K. Gacek, A. Szczepańska *Moc i cesarzowa*, Sopot 2010, s. 7.

<sup>24</sup> Tamże, s. 175.



z powieścią kryminalną, tworząc rodzaj kobiecej powieści sensacyjnej czy kobiecego kryminału.

## Bibliografia

### Źródła

Gacek Katarzyna, Szczepańska Agnieszka, *Moc i cesarzowa*, Sopot 2010.

Szymczyk Joanna, *Ewa i złoty kot*, Warszawa 2004.

### Opracowania

Barańczak Stanisław, *Polska powieść milicyjna. Dominacja funkcji perswazyjnej a problemy gatunkowe*, w: *W kręgu literatury Polski Ludowej*, red. Marian Stępień, Warszawa, 1975.

Chlebowska Agnieszka, „*Stare panny*”, *wdowy i rozwiedzione. Samotne szlachcianki w Prusach w latach 1815-1914 na przykładzie prowincji Pomorze*, Szczecin 2012.

Czyż Antoni, *Zabójstwo zasadne i słuszne? Agatha Christie o psychologii mordercy* („*Dom zbrodni*”. „*Kurtyna*”), w: *(Re)interpretacje (nie)literackie*, red. Katarzyna Kozak, Roman Mnich, Agnieszka Rzepkowska, Siedlce 2016.

Darska Bernadetta, *Czy kryminał feministyczny jest kryminałem kobiecym? Rozważania o gatunku i płci*, w: *Literatura kryminalna. Śledztwo w sprawie gatunków*, red. Anna Gemra, Kraków 2014.

Darska Bernadetta, *Śledztwo i płeć. O bohaterkach powieści kryminalnych*, Gdańsk 2013.

Darska Bernadetta, *Kobieco, kryminalnie, kameralnie. O powieściach Ireny Matuszkiewicz*, „*Dekada Literacka*” 2008, nr 1, s. 24–30.

Gemra Anna, *Kwestia sprawiedliwości w wybranych utworach kryminalnych. Kilka uwag*, „*Prace Literackie*” 2010, nr 50, s. 129–144.

Gemra Anna „*Zbrodniarz i panna*”: *damsko-męskie relacje w wątkach kryminalnych*, w: *Literatura kryminalna. Na tropie źródeł*, red. Anna Gemra, Kraków 2015.

Jastrzębski Jerzy, *Czas relaksu: o literaturze masowej i jej okolicach*, Wrocław 1982.

Karczewski Jakub, „*A wszystkim niechaj rządzi sprawiedliwość*”. *Prawo w „Balladynie” Juliusza Słowackiego*, w: *Prawo i literatura. Szkice*, red. Jarosław Kuisz, Marek Wąsowicz, Warszawa 2015, s. 80–122.

Lewandowski Tadeusz, *Chmielewska dla zaawansowanych. Psychobiografia gadana*, Warszawa 2005.

Małochleb Paulina, *Dziedzictwo powieści milicyjnej. PRL jako temat literatury popularnej*, w: *Opowiedzieć PRL*, red. Katarzyna Chmielewska, Grzegorz Wołowicz, Warszawa 2011.

Martuszevska Anna, *Powieść kryminalna*, w: *Słownik literatury popularnej*, Tadeusz Żabski, Wrocław 1997.

Plucińska Dorota, *Wobec stereotypów kobiecości. Żony, matki, kochanki – kobiety-morderczynie w kryminałach Agaty Christie*, w: *Tożsamość kobiet – silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii*, red. Joanna Posłuszna, Beata Wałęciuk-Dejneka, Kraków 2014.

Siewierski Jerzy, *Powieść kryminalna*, Warszaw 1979.

Skotarczak Dorota, *Polska powieść kryminalna w okresie „odwilży”*. *Próba charakterystyki*, „*Literatura Ludowa*” 2015, nr 6. s. 27–34.

Skotarczyk Dorota, *O powieści milicyjnej pozytywnie*, w: *Kultura popularna w Polsce w latach 1944-1989. Problemy i perspektywy badawcze*, Katarzyna Stańczak-Wiślicz, Warszawa 2012.

- Skotarczak Dorota, *Powieść milicyjna*, w: *Popkomunizm: doświadczenia komunizmu a kultura popularna*, red. Magdalena Bogusławska, Zuzanna Grębecka, Kraków 2010.
- Storey John, *Studia kulturowe i badania literatury popularnej. Teorie i metody*, tłum. Janusz Barański, Kraków 2003.
- Wałęciuk-Dejneka Beata, *Kobieta – przestępstwo/zbrodnia – kara. Rozważania w świetle wybranych utworów literackich i tekstów prawnych. Prolegomena*, w: *Wokół języka i prawa. Fakty dawne i współczesne*, red. Joanna Kuć, Violetta Machnicka, Siedlce 2015.
- Wróblewska Violetta, „*Pani zabiła Pana...*”, czyli źródła i tradycje polskiej literatury kryminalnej, w: *Literatura kryminalna. Na tropie źródeł*, red. Anna Gemra, Kraków 2015.

### Summary

This article discusses two examples from Polish contemporary criminal literature: *Moc i cesarzowa* by Katarzyna Gacek and Agnieszka Szczepańska and *Ewa i złoty kot* by Joanna Szymczyk. Both novels focus on the problem of heroines on the track of felony. The author of this article presents this issue in the context of earlier publications belonging to criminal literature, first considering it in general terms and then referring to Polish titles.